

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką
poczt.
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
w Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena
numeru: **20 groszy**

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 " "
Nadstawane 20 " "
Ogłoszenia 10 " "
Kolumna 3-tamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dzieli inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. 3-go Maja 7. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142 472

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”

TREŚĆ: Trzeci Maja — Program żydowski — Przykład złej kolonizacji — Co dadzą nowe narady — Kronika. —

TRZECI MAJA

*Ale nie deptacie przeszłości ołtarzy,
Choć macie sami doskonalsze wznieść;
Na nich się jeszcze święty ogień żarzy,
I miłość ludzka stoi tam na straży
I wy winniście im cześć!*

Polska ma dużo rocznic narodowych — ale do wielu z nich przywarło wspomnienie pobrzęku kajdanów, przebijają się łyż z bohaterkich zmagani, a purpura krwi i mogły rozrzucone łzawą zasłonę rzucają na oczy.

Lecz dzień 3 go Maja, prawdziwej wiosennej jutrzni, odrodzenia duchowego, związanego z odrodzeniem natury, nie zawiera w sobie żadnych smutnych pierwiastków, lecz podobny jest do barwnego dywanu, w którym przepych walczy o lepsze z lśnieniem się szczegółów, a głębokość ujęcia istoty i ciarne wykonanie, patriotyzm i odrodzenie się narodu jest naszą dumą i skarbnicą pokrzepienia i działań na przyszłość.

Na tym przeszłości ołtarzu z 3 Maja r. 1791 żarzy się ciągle święty ogień, stoi przy nim na straży miłość pokoleń — a my winniśmy tej rocznicy i jej następstwem cześć głęboką!

Idea bowiem tej Konstytucji stanęła na straży moralnej całości polskiej, chroniąc naród od rozbicia i śmierci.

Twórcy jej bowiem przekazali nam testament, że dla dobra i szczęścia Ojczyzny trzeba umieć poświęcić własne dobro i szczęście, dla niej umieć umrzeć i . . . poprawić się. Niestarte słowa: „Lud rolniczy, z pod którego ręki płynie najobfitsze bogactw źródło, który posiada najdzielniejszą kraju siłę, pod opiekę prawa i rządu krajowego

przyjmujemy” — to dobrowolne zerwanie z wiekową tradycją, zrzeczenie się praw wszelkich, objęcie sercem mas narodu, uściskiem braterskim dotąd muskanych i pogardzanych — a wszystko dla dobra ojczystego.

„Życ dla Polski” nie dla własnego egoizmu korzyści i ambicji — stworzyło najcudowniejszy



dzień odrodzenia, wiarę, że tę Polskę jeszcze się uratuje.

„Życ dla Polski” nie dało w okresie niewoli nam zatracić się, zaginać, poniżyć się narodowo

upaść moralnie, lecz z wiarą doczekać się wolności.

„Życ dla Polski” to dzisiaj brać na swe barki z radością wolą i miłością wielki trud pracy nad umocnieniem fundamentów Państwa nad rozbudową gmachu naszej Ojczyzny, to umiejętność i obowiązek rzucania dla niej nie krwi i siania mogił, ale twierzenie bytu gospodarczego i wzajemnej zgody ogromem czynu, wysiłku ducha i dobrej woli.

Skarga wołał: „Nie będzie lepiej w Ojczyźnie, póki prawym nie będzie każdy syn i każde jej dziecko”. A prawością jest wychowanie na zasadach narodowych, na miłości Boga i Ojczyzny. Gdy stałową, niezłomną radcą będzie posiadał każdy obywatel, a więc cały naród, wtedy z życia publicznego zniknie nienawiść i niezgoda, dążenia klasowe, wtedy rodzina, szkoła, państwo złączą się we wspólnej myśli „doskonalszego wznoszenia ołtarzy”.

Kielnią i zaprawą pomnażanie sił duchowych i materialnych zbiorowa praca na wskazanych polach — energią pobudzającą wspomnienie dążeń twórców świetlanej Konstytucji tych, którzy w wizji Polski Ludowej chcieli widzieć wszystkie bez wyjątku stany złączone w bratnim napięciu sił swoich i wprzagnięciu ich w służbę ojczystą

Oby ta ukochana wizja przyoblekła się, jak najprędzej w ciało, w której głos zawiści klasowej rozplynie się w echu idącym z nakazów przeszłości z świętych obecnych obowiązków utrwalenia piedestału słodkiej wolności.

Program żydowski

W sierpniu 1897 roku odbył się w Bazylei kongres żydowski. Z poufnego tego posiedzenia wydobyto dokładne zapiski i wydano osobno pt. „Protokóły Mędrców Sjonu”. Żydzi, przerażeni zdradą ich tajemnic, stanowczo zaprzeczyli podanej wiadomości.

Kierownicze Koła obozu żydowskiego zebrały się także w Paryżu podczas konferencji pokojowej. Okazało się, że umieli dotrzeć oni do możnych tego świata, od których zależał w Wersalu głos narodów i potrafili przy ich pomocy należycie bronić interesów żydostwa. Zdobyli nie tylko pra-

wa dla żydów w Palestynie, z czem teraz wiele kłopotów ma Anglja, ale także przeprowadzili prawa dla mniejszości w poszczególnych państwach. Udało im się zdobyć przywileje w tych krajach, gdzie są większe skupienia żydowskie. Już to samo świadczy o tem, że wszechświatowa organizacja żydowska umie należycie bronić swoich interesów. Po wojnie jesteśmy świadkami wielkich trudności gospodarczych. W polityce gospodarczej świata, czemu nie może nikt zaprzeczyć, żydzi odgrywają ważną rolę. Starają się oni mieć wpływ na poszczególne rządy,

stronnictwa polityczne i pisma. Obecnie zaczyna się ujawniać, że w wielu krajach żydzi starają się przeprowadzić swój program rządzenia, zgodnie z tem, co czytamy w poszczególnych ustępach Protokółów Mędrców Sjonu. „Gazeta Bydgoska” z dn. 14 kwietnia br. przytoczyła następujące wyjątki z programu żydowskiego. Czytamy tam: „Ludzie o popędach złych są znacznie liczniejsi od zacnych, to też najlepsze wyniki w rządzeniu ludźmi osiągnąć można przy pomocy gwałtu

Składajcie datki
na cele
T. S. L.

„PAPIERNIA“

poleca:

OBRAZKI na PAMIĄTKĘ I-szej KOMUNJI ŚWIĘTEJ

kolorowe w cenie 35 gr. i 60 gr. sztuka

**KSIĄŻECZKI do nabożeństwa, — RÓŻAŃCE
MEDALIKI, FIGURKI ŚW.**
PAPIER
listowy

**OPRAWA
OBRAZÓW**
**DUŻY WYBÓR
CENY NISKIE.**
ALBUMY
do naklejania
fotografji

RZESZÓW, ul. 3-go Maja 9 (Telefon Nr. 98.)

i strachu. Niezbędne jest doprowadzenie do tego, żeby poza nami istniały we wszystkich państwach tylko masy biednych ludzi, garść oddanych nam bogaczy, policjanci i żołnierze. Musimy tak pokierować wychowaniem społeczeństw gojów, żeby wobec każdej sprawy, wymagającej wysiłku osobistego, czyli tworzenie zasobnych, oddzielnych gospodarstw, opuszczali ręce”.

O ustawach konstytucyjnych czytamy:

„Ciągłe posiedzenia parlamentu zmniejszymy do kilku miesięcy. Prezydentowi będzie przysługiwał przywilej znoszenia praw, a nawet wprowadzenia nowych zmian w ustawodawstwie. Wtrąciliśmy się do sądownictwa, do ustaw wyborczych, do prasy, do wolności osobistej, a przedewszystkiem do wykształcenia i wychowania. Poza istniejącymi prawami, nie zmieniając ich istoty, lecz tylko zniekształcając je przez sprzeczne tłumaczenie, stworzyliśmy to, że właściwie zniszczyliśmy praworządność.”

O ludziach rządzących piszą:

„Póki nie jest bezpieczne powierzanie stanowisk odpowiedzialnych braciom naszym — żydom, będziemy je obsadzali przez ludzi, których przeszłość i charakter wykopały przepaść między ludźmi a ich narodem i którzy w razie odporności naszym rozkazom będą musieli oczekiwać sądu. Wobec tego będą bronili spraw naszych do ostatniego tchu. Będziemy organizowali wybory takich prezydentów, w których przeszłości istnieje jakaś niewyjaśniona, ciemna sprawa, wówczas będą oni wiernymi wykonawcami planów naszych, a to z obawy ujawnienia ich przeszłości”.

Zniesienie niezawisłości sądów:

„Musimy mieć możliwość osiągnięcia łatwości w przenoszeniu urzędników, lub ich usuwaniu.

Kto zechce pozostać na zajmowanym stanowisku, będzie musiał być ślepo posłuszny. Przenoszenie sędziów spowoduje zmniejszenie ich solidarności zbiorowej”.

Szkolnictwo:

Aby zniszczyć wszelkie siły narodów, oprócz naszego, unieszkodliwimy najwyższe uczelnie i przekształcimy je w kierunku nowym. Profesorowie będą mianowani ze szczególną ostrożnością i w zupełności zależni od rządu. Będą przygotowywać młodzież przy pomocy tajnych, szczegółowych programów działania. Choć, aby władca zajął serca i umysły poddanych, należy prowadzić na placach publicznych i w szkołach wykłady

o dziełach jego i znaczeniu. Zniesiemy wszelkie nauczania w szkołach niezależnych od rządu”.

Tych kilka wyjątków z Protokółów Mędrców Sjonu poucza wyraźnie, jak niebezpieczny jest ten program. Znajdujemy jeszcze inne przepisy, jak o ograniczeniu praw adwokatury, o szpiegowaniu policyjnym i wiele innych.

W ostatnich czasach, w wielu krajach (Niemcy, Węgry, Austria, Rumunja) zwrócono baczną uwagę na niebezpieczeństwo żydowskie. Rozpoczęła się walka stanowcza o usunięcie wpływów żydowskich na życie poszczególnych narodów. W Polsce narodowcy oddawna rozumieją niebezpieczeństwo żydowskie. Program ten był postawiony przez Romana Dmowskiego w 1912 r. Ostatnio młodzież narodowa stawia wyraźnie program odzyskania Polski i postawiła sobie za zadanie usunąć wpływy żydowskie z życia gospodarczego i politycznego Polski. Nie rozumie niebezpieczeństwa żydowskiego obóz rządowy, nie doceniają potrzeby walki z nimi socjaliści, a nawet ludowcy.

Powyżej zamieszczone wyjątki z Protokółów Mędrców Sjonu powinny zwrócić uwagę wszystkim Polakom na niebezpieczeństwo żydowskie i zmusić do zastanowienia, przy jakich rządach uwidacznia się wprowadzenie programu żydowskiego w życie.

**Ozdabiajcie okna
nalepkami T. S. L.**

Jeszcze o pomniku Lisa-Kuli

Aktualna dziś dla miasta naszego sprawa ustawienia pomnika Lisa-Kuli, poruszona w jednym z ostatnich numerów „Ziemi Rzeszowskiej“, domaga się szerszego rozpatrzenia.

I choć nie mam pretensji aby moje wywody mogły zaważyć na szali i zmienić już zdecydowane miejsce pod niego, to nie od rzeczy będzie zastanowić się czego pomnik wymaga i czy uwzględniono wszystkie momenty jakie są związane z pomnikiem, bo pomnik raz postawiony przetrwa liczne lata i z miastem niejako się żyje.

Pomnik jest otwartą księgą z której dziecię czyta o godnym naśladowaniu, życiu i czynach bohatera, starsi wspominają te czasy tak dawne a przecież jak gdyby co dopiero minione... I całe generacje odejdą na wieczny spoczynek a ich czyn będzie świadczył po długie lata o ich ro-

zumie i smaku estetycznym. Pomniki są najpiękniejszą ozdobą miasta, one przyczyniają się do artystycznego zdobienia tegóż, w wielkich zaś środowiskach ludzkich służą obcym wyśmienicie do orientowania się w labiryncie ulic. Ustawienie ich w odpowiednich miejscach nie może być rzeczą przypadku, ale wymaga namysłu zastanowienia i rozważenia. Wszystkie zalety artystyczne placu proponowanego muszą być wyzyskane i uwydatnione. Mały pomnik na wielkim placu zginie wobec jego wymiarów, wielkie zaś budowle przygniotą go swym ogromem.

Pomniki przedstawiają mężów sławnych najczęściej w pozycji stojącej. Pomnik ma wówczas stronę przednią i tylną i jeżeli tył zwrócony będzie do ściany, pomnik niezmiernie wiele na tym zyskuje. Pomniki o szerokich liniach architekto-

MONARCHJA CZY REPUBLIKA?

(Ciąg dalszy.)

Republiki stały się wylegarnią komunizmu. Każdy naród musi posiadać jakiś czynnik nadrzędny, jakiś punkt stały, którego autorytet byłby wyższy od autorytetu szeregu królików wyborczych powiatowych, czy dzielnicowych.

Ja tych małych królików najbardziej się boję. Monarcha przedstawia Majestat narodu i jest najwspanialszym wyrazicielem i obrońcą jego najwyższych interesów.

Roli tej nie może spełnić i najszacowniejszy prezydent, już przez krótkość swego panowania.

Można na ten temat mówić dużo za i przeciw. Ale niech mówią co chcą, prawdą pozostanie, że narody, które urosły, zawdzięczają to monarchicznej formie rządzenia i że monarchie są trwalszą i bezpieczniejszą ostoją ludów niż republiki.

Jeżeli Anglicy taki praktyczny, taki doświadczony naród, trzyma się wytrwale osoby Monarchy, to wie, dlaczego to robi.

Kieruje on się tu nie samem przyzwyczajeniem, ale dobrze zrozumianym interesem całości.

Nie na tem koniec.

Polski naród więcej niż którykolwiek inny potrzebuje monarchicznej formy rządu. Bo cóż zostaje nam bez osoby monarchy. Sejm? Bez większości funkcjonowanie tej najwyższej legislatywnej magistratury jest nie do pomyslenia.

Pobieżny rzut oka na nasze stosunki, na nasz zanik politycznego zmysłu stwierdza, że większość w naszych sejmach przy wolnoprzymiotnikowych wyborach jest niemożliwa.

Druga alternatywa, tj. policyjna większość, to robota na krótką metę.

A jeżeli weźmiemy pod uwagę momenty psychologiczne, z którymi realny polityk także realnie liczyć się winien, to znaczy skłonności i że tak powiem upodobanie naszego ludu, to kwestję król czy prezydent, monarchja czy republika, mamy ponad wszelką wątpliwość rozstrzygniętą.

Wiem, że nasz prorządowo usposobiony chłopiec bez pomocy policji będzie głosował za listą królewskiego rządu, że nasz urzędnik z większą satysfakcją będzie pracował jako królewski, a sędzia w roki ogłaszał w Imieniu Jego Królewskiej Mości, niż nieuchwytniej republiki, a każdy żołnierz z dumą będzie się nazywał królewskim dzieckiem.

Większy będzie posłuch nakazom władzy, i nie wahać się powiedzieć, że lud chętniej składa monarchiczne podatki, niż dla „jakiejś“, jak mówią, niezrozumiałej dla niego republiki. Każdy z nas wie, że nasz chłop nie pojmuje wprost państwa bez króla.

Poważne to ma następstwa, gdy się tej rzeczy bliżej przypatrzymy.

Wogóle nasz naród w 90% jest w przekonaniach za monarchją. Nie widząc nad sobą Króla, lud nasz stanie się pastwą antyrządowego radykalizmu.

Ja wolę króla, niż prezydenta, ale gdybym musiał zrobić ustępstwo naszym nie liczącym nawet 10% narodu republikanom, to jużbym wolał w miejsce dziedzicznego, dożywotnie obieralnego króla, niż co kilka lat wybieralnego prezydenta.

Trudno w artykule krótkim wszystko powiedzieć, ale kto zna położenie Polski, nasze rozbicie i anarchiczną naturę, temu dużo pisać nie trzeba.

Króla nam i to na gwałt potrzeba. Pierwszym jego krokiem będzie zamianowanie na najwyższe stanowiska najmądrzejszych i najdoświadczalszych ludzi.

c. d. n.

nicznych, rozwinięte na wszystkie strony, nie posiadające przodu ani tyłu, najlepiej prezentują się na środku placów. Miejsce pod pomnik musi być tak dobrane, aby ile możliwości z pomnikiem tworzyły jakiś związek zewnętrzny lub wewnętrzny, muszą być ze sobą w zgodzie i tworzyć pewną harmonię. I, o ile pomniki mężów sławnych o rozgłosie światowym możemy ustawić niemal na każdym placu, byle okazałym i godnym ich wielkości, to pomniki osobistości, które żyły i działały w danym mieście, muszą znieść plac, któryby był niejako treścią pomnika, mówił o czynach bohatera, o jego pracach i zasługach.

Postawimy więc pomnik uczonego obok budynku poświęconego nauce, zasłużonego lekarza przy zakładzie sanitarnym, burmistrza czy zasłużonych obywateli obok ratusza, artystów i poetów obok teatrów czy oper, a wojowników przy budynkach czy zakładach wojskowych itp. Pierwsza lepsza parcela z brzegu mająca wiele zalet na parcelę pod budowę domu czy na skład drzewa, nie może jeszcze dlatego, że jest wielką i taną w nabyciu, być zarazem placem pod pomnik.

Pomnik więc Lisa-Kuli powinien stanąć gdzieś pod koszarami.

A gdy, wnosząc z rozmachu golenia terenu, pomnik ten ma stanąć naprzeciw plebanji, to należałoby się zapytać jaki związek ma ten plac (?) z pomnikiem bohatera?

Co te mury od tyłu otaczające, brudne, odrapane i brzydkie mogą powiedzieć o nim?

Czy może z cicha szemrzący potok, przeciskający się z trudem między naczyniami blaszanymi codziennego użytku. Mikośka coś powie?

Chyba tylko staraosika tam stojąca, sama jedyna, pamiętająca dawne lepsze czasy, innych ludzi, smutnie poduma, że Rzeszów przecież nie ma szczęścia.

Bo, że Lis-Kula chodził tą drogą do szkoły średniej i ma być wzorem — zresztą słusznie — dla dzisiejszych uczniów tego gimnazjum, to dlaczego uczniowie I gimnazjum mają być inaczej traktowani?

Czy poza uczniami gimnazjum i seminarjum niema już innej młodzieży?

Trudno, bardzo trudno, znaleźć argumenty rzeczowe przemawiające za wyborem tego placu i trzeba się silić mocno, aby ten rebus rozwiązać.

A jeśli już ten plac pozostać musi, to niech ten poczciwy potoczek Mikośki, płynąc wartko do Gdańska, niesie radasną wieść całej Polsce, że nad jego usypanem ze śmieci brzegiem, stanął pomnik młodego bohatera, który życie swe oddał za wolność narodu, z woli jego ziomków w 10 letnią rocznicę jego śmierci...

Kino „HENRYKA“ wyświetla od piątku

Przykład złej kolonizacji.

Jak wiadomo, osadzanie kolonistów w powiatach wschodnich nie wszędzie się udało. Mimo tego, że ziemia tam jest doskonała, nieraz koloniści wynieśli się, albo dlatego, że nie mieli pieniędzy na zagospodarowanie się, albo dlatego, że dali się onamić jakimś osobnikom, albo chcieli zaraz dużo zarobić jako handlarze ziemi, którą tanio kupili i zaczęli żyć z tego, że kupowali, to znów sprzedawali i gdzieindziej kupowali ziemię. Tymczasem drożyzna ziemi w powiatach zachodnich i ogromne przepełnienie wsi zmusza do przechodzenia szczególnie do województwa tarnopolskiego, gdzie grunta są bardzo urodzajne i tanie i gdzie trzeba wzmocnić ilość zamieszkujących tam Polaków.

Podajemy wyjątek z listu z kolonji Ciałyn we wsi Bożykowie w powiecie podhajeckim, jako przykład, czego trzeba przy osadnictwie ogromnie unikać.

W r. 1926 osada Ciałyn była zamieszkała przez kolonistów polskich. Zczasem zaczęła się ludność zniechęcać do dalszego pobytu tam, że brak było wody, a wiercenie studni 30—40 m. nie każdy mógł wykonać. „Daleko było do kościoła i szkoły, ale zato bardzo blisko do... karczmy“. Potem list wspomina, jak koloniści, pochodzący z pod Żywca i Zakopanego, rozpiłi się u żyda „Rachilka“ i zaczęli słuchać najgorszych pijaków z pośród siebie. Wreszcie kolonista Jan Stana, cieśla, mający 28 mg. ślicznej ziemi, namówił innych do sprzedaży roli i do przeniesienia się pod Głogów. Zostały tylko 2 gospodarstwa osadników, a w tych miejscach, gdzie się słyszało polskie pieśni i widziało strój góralski z Żywca i Poronina, widzi się teraz hajdamaków w wyszywankach. Na naradach w karczmie zdołali Rusini wykupić kawał doskonałej ziemi z rak „Łachów“, przy pomocy ruskiego Banku Zemelnego i dolarów od krewnych z Kanady. Tak sami Mazurzy się wynieśli, prawie wszyscy, zbuntowani przez jednego.

Natomiast druga kolonja obok, w Słobódce, rozwija się dobrze.

Co dadzą nowe narady?

Znów upłynął tydzień, który nie przyniósł choćby nadziei, że coś się zmieni na lepsze. Nigdzie nie było widać wysiłków, żeby stawić czoła coraz większym trudnościom, co gorzej zwiastunom, że trudności niebawem się jeszcze zwiększą.

Zwiastuny zaś złego były liczne i twarz ich była coraz bardziej ponura.

Oto pierwszy zwiastun: obliczono, że deficyt w roku budżetowym, który się zaczął 1 kwietnia br. a trwać będzie do 31 marca r. 1933, wyniesie nie 200 milionów zł., jak podaliśmy przed tygodniem, lecz 500 milionów. Takie obliczenie zostało zrobione na podstawie spadku dochodów w ostatnich kilku miesiącach zimowych, a trzeba pamiętać, że miesiące zimowe były dla skarbu Państwa dotychczas zawsze lepsze od miesięcy letnich.

Drugi zwiastun: z Banku Polskiego odpływają waluty obce i złoto. Przyczyna: wywóz nasz zagranicę się kurczy, zatem z zagranicy nie przychodzą do kraju pieniądze; idą zaś z kraju pieniądze zagranicę na spłatę pożyczek, które zostały lekkomyślnie zaciągnięte w latach tłustych.

Trzeci zwiastun: położenie wsi staje się wprost nie do zniesienia. Znaczna część ludności wiejskiej cierpi głód. Ludzie nie mają zboża na

zasiewy, tak że obszar pól zasianych w tym roku się zmniejszy.

Gdy tedy przychodzą do nas jeden po drugim zwiastuny zła, to co się robi? Co się podejmuje, żeby zło odwrócić?

Są tacy, którzy ujawniają zło, odkrywają błędy, które do tego zła doprowadziły i wskazują środki, jak wejść na dobrą drogę. Ale ci, mówimy o stronnictwach niezależnych, a zwłaszcza o Obozie Narodowym, nie mają dziś wpływu na rząd w kraju.

A ci, którzy mają? Ci ostatnio zaczynają radzić? Radzą coraz więcej. Przed kilkoma dniami powrócił z Egiptu min. Spraw Wojskowych Józef Piłsudski.

Szereg konferencji i narad się odbyło. Najważniejszą zaś z tych narad ma być druga konferencja w Spale u Prezydenta Rzeczypospolitej. Wezmą w niej udział wszyscy byli premierowie rządów pomajowych, a więc: Kazimierz Bartel, Józef Piłsudski, Świtalski — marszałek Sejmu. Sławek — prezes B. B. i obecny premier pułkownik Prystor.

Wszyscy będą w swoim kółku. Rzecz jednak ciekawa, że nawet część gazet sanacyjnych (jedynkowych) pisze, że trzeba będzie rozszerzyć pod-

stawy obecnego rządu w Sejmie“, tzn. wciągnąć i inne stronnictwa oprócz BB. do współpracy. Wynika stąd, że i w obozie sanacyjnym ludzie nie wierzą, żeby sami swoi „swoi ludzie“ potrafili wyciągnąć wóz państwowy, który ugrzązł wskutek dotychczasowej gospodarki.

KRONIKA

Two Sług św. Zyty uczciło w tym roku swą Patronkę uroczystą nowenną. Codzień o godzinie 5:30 rano zastępca Promotora Ks. Barzyk odprawiał Mszę św., w czasie której dziewczęta służebne śpiewały Godzinki i przygromowały Komunię św. Codziennie też ks. Promotor wygłaszał do nich krótkie a piękne przemówienie. W międzyczasie zaś w dniu 24 bm. odbyła się Akademia przy licznych udziałach gości i służących. Słowo wstępne, wygłoszone przez ks. Promotora i wielkiego Opiekuna Tow. rozpoczęło program, na który złożyły się dwukrotne chóry, jak zwykle doskonale prowadzone przez p. Skoczównę. Nastąpiła deklamacja Anieli Lasocianki, wiersza p. R. K. „Ku czci św. Zyty“, pełnego zrozumienia doli tych, które zajmują



najniższy szczebel w społeczeństwie, wiele muszą na swem stanowisku wycierpieć, chociaż bez nich obejść się nie możemy. Zakończyła dwuaktówka na tle życia św. Zyty, reżyserowana przez p. Majchrzycką. Wszystkie role były właściwie obsadzone i dobrze odegrane. Poczem wszyscy zebrani w sali odśpiewali „Boże coś Polskę“. Czytym dochodem postanowili Zytki przyczynić się do odnowienia ołtarza św. Zyty w kościele parafjalnym.

Powołanie na ćwiczenia szeregowych rez. w r. 1932. Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. X. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w roku bieżącym będą powołani na 6-cio względnie 4-tygodniowe ćwiczenia rezerwy:

1) Podoficerowie i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w ubiegłym roku, lecz ćwiczeń tych z różnych powodów nie odbyli,
2) Z wszystkich rodzajów broni i służb:

Podoficerowie i starsi szereg. i szeregowcy rez. z ukończoną szkołą podoficerską.

- a) z rocznika 1908 — jedynie z łączności,
- b) z rocznika 1906 — wszyscy,
- c) z rocznika 1904 — z wyjątkiem lotnictwa, balonów i marynarki wojennej,
- d) z rocznika 1901 — z wyjątkiem lotnictwa, balonów, łączności i marynarki wojennej,

Szeregowcy:

- a) z rocznika 1908 — jedynie pewna ilość z łączności,
- b) z rocznika 1906 — pewne ilości z wyjątkiem uzbrojenia, sł. zdrowia i taborów,
- c) z rocznika 1904 — jedynie pewna ilość z łączności i intendenty,
- d) z rocznika 1901 — jedynie pewna ilość z intendenty.

Przesunięcie terminu odbycia ćwiczeń, oraz odroczenia ćwiczeń na rok następny, udzielane będą w wyjątkowych wypadkach na zasadzie odpowiednio udokumentowanych próśb, przedstawianych właściwym P. K. U. Odwołanie od decyzji P.K.U. rozpatrywane będą przez Dcę O.K. X. w Przemyślu.

„Pod snakiem Chrystusa i Marji“ miesięcznik wyszedł już za miesiąc kwiecień i zawiera między innymi: życiorys śp. prof. Skoczka, skreślony ręką jego córki.

Likwidacja miast. W nowym projekcie samorządowym, nad którym obecnie prowadzi studja klub BB., znajduje się przepis upoważniający Radę ministrów do znoszenia miast, liczących mniej niż 3.000 mieszkańców. Z miast tych byłyby tworzone gminy wiejskie. Miast takich jest 151. Obok Rzeszowa leżą: Sędziszów, Głogów, Ulanów, Kańczuga, Niżankowice, Sieniawa, Baranów. Nastąpiłoby to stosunkowo bardzo szybko, albowiem wprowadzenie gmin zbiorowych ma nastąpić najdalej w 30 miesięcy po wejściu w życie nowej ustawy.

Na tablicę marmurową w Sieroćcu św. Antoniego złożył 25 Zł p. Ludwik Wołoszyn, senior rzeszowskich exporterów jako drugą ratę. Marja Śliwińska ofiarowała 250 Zł, więc została zapisana do złotej księgi dobroczyńców.
Ks. J. A. Łukaszkiewicz.

Łańcuszek na Sierociniec i Bursę rze-
mieśniczą: p. J. Mazurówna składa 1 Zł i za-
prasza p. Jadwigę Salwachową i Edwarda Drehera.

Dwór w Dynowie p. Stefanostwa
Trzeciejskich wynajmuje na lato mieszkania wraz
z wiktem dla chcących korzystać ze świeżego
powietrza i kąpieli w Sanie. Opłata od osoby 3 zł,
tj. wikt i mieszkanie. Przy dworze znajduje się
wielki ogród owocowy i jarzyny, a wszelkich
ułatwień udzielają właściciele. Bliższych informacji
udziela zupełnie bezinteresownie p. Wójcik, orga-
nista kościoła garnizonowego codziennie od godz.
8:30 — 9 w kościele po nabożeństwie.

**Podwyższenie opłat rowero-
wych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wy-
stosowało w styczniu br. okólnik w sprawie wpro-
wadzenia na terenie całej Polski opłat od rowe-
rów 3 złote rocznie.

Nowe książki. W Miejscu Piastowem
w r. 1931 wyszła historia Kościoła X. Dra Chot-
kowskiego, uzupełniona przez X. Dra Józefa Ja-
łowego. Do nabycia w Miejscu Piastowem, lub
u X. Dra Jałowego. Książkę tę łaskawie prze-
glądali: Dr. Adam Kuczka, dyrektor seminarjum
żeńskiego, prof. Dr. Stefan Przyboś i prof. Wła-
dysław Gawel.

Droga do Przybyszówki prosi
swych opiekunów, aby się nią nieco zajęto, gdyż
ludziska brną po kolana w błocie, a jest to prze-
cież jedyna droga, którą każdy musi iść, czy
chce, czy nie chce. Spacerować także się już za-
ganiają w tamtą stronę, ale muszą z przyjemności
zrezygnować. Nie mówi się o jeźdni, na której
pokopano pułapki wszcz i nie jedno auto poła-
mało resory.

Repertuar kin:

„WANDA” wyświetla wielkie arcydzieło fil-
mowe produkcji polskiej pt. BEZIMIENNI BO-
HATEROWIE. W rolach gł. Marja Bugda, Adam
Brodzisz, Eugenjusz Bodo.

„MUZEUM” wyświetla monumentalny film
miłosny (dźwiękowy) pt. 24 GODZIN. W roli gł.
CLIVE BROCK.

Ze sportu.

Polonia — Resovia 2 : 2 (2 : 0).

W niedzielę, dnia 24 bm. odbył się pierwszy
meczw w Rzeszowie o mistrzostwo kl. A. Zacie-
kawienie temi zawodami było bardzo wielkie,
gromadząc na boisku około 2 tysięcy widzów.
Obie drużyny wystąpiły w najlepszych składach.
Gra naogoł bardzo ciekawa i nadość wysokim
poziomie technicznym. Resovia mogła uzyskać
nawet zwycięstwo, jednak nie wykorzystała sze-
regu doskonałych pozycji. Na wyróżnienie zas-
ługuje obrona i pomoce. Bramki dla Resovii
uzyskali Kotelnicki i Pęczak z rzutu karnego, dla
Polonii Dychdalewicz i Małodobry. Sędziował p.
Teleśnicki dobrze. W niedzielę, dnia 1 maja wy-
jeżdża Resovia do Lwowa do Lechji.

Mecz ping-pongowy Sokół—Bar-Kochba.

Dnia 24 bm. odbył się w Sokole mecz ping-
pongowy między drużynami Sokola i Bar-Kochby
z Rzeszowa, której przyniósł zwycięstwo 7:0. Wyn-
ik ten, tak niekorzystny dla Sokola tłumaczy
się tem, że Sokół dopiero 2 miesiące ćwiczy, gdy
Bar-Kochba już oddawna sportem tym się zajmuje.

Uwaga! Chcąc umożliwić „Wszystkim”
uprawianie tak pięknego jakoteż zdrowego sportu,
jakim jest tenis, zniżyliśmy na tegoroczny sezon
ceny sprzedaży do minimum i dajemy sposobność
nabycia dobrej rakiety krajowej w cenie 23 za
za sztukę. Stale posiadamy na składzie rakiety
i piłki tak krajowe, jakoteż zagraniczne bezpo-
średnio i z pierwszego źródła, a nasza długo-
letnia fachowa znajomość tego artykułu, daje
gwarancję naszym P. T. odbiorcom nabycia istot-
nie dobrego towaru. Wyłączna sprzedaż na Rze-
szów i powiat raket i piłek, oraz innych przy-
borów firm: Slarengers L.S.A. Anglia, Dunlop
R. Comp. Ameryka, Darsonval Francja, Argus
Frema, Podlaska Wytw. Samolot. i t. p. Wszy-
stkie rakiety, piłki, siatki, prasy, pokrowce i t. p.
są tegorocznej produkcji.

Dział sportowy, Drogerji pod Gwiazdą
w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 5.

Z kroniki żałobnej

† S. p. ANTONI NIEDENTHAL, majster
szewski, zmarł d. 24 kwietnia br. w 35 roku życia.

† S. p. JAN NIEDZIELSKI, emer. urzędnik
PKP., obywatel m. Rzeszowa, zmarł d. 27 kwietnia
br. w 59 roku życia.

† Sp. ADAM FRANCISZEK PORADA, zmarł
we środę, d. 27 kwietnia br. w 24 roku życia.

Sprzedam dom nomy dochodowy w
Gdyni lub zamienię na go-
spodarkę koło Rzeszowa. JÓZEF ĆWIKŁA, Gdy-
nia, Grabówka.

Bł. p.
Dr. Wilhem Hochfeld

adwokat, wiceburm. miasta Rze-
szowa, Członek Magistratu i Rady
dyrektor Kasy Oszcz., Kawaler
orderu Pol. Rest. zmarł w dniu
22 kwietnia br. w 68 roku życia.

Mimo, że ze zmarłym nic nas nie łączyło,
a wobec zajmowania przeciwnego stanowiska,
rozdzielało, — podkreślić musimy cnoty jego
charakteru, osobliwie pracowitość, sumienność,
a choć żydzi mieli w nim zdecydowanego rzec-
nika, lecz i katolicy mogli mu zawsze ufać, że
gdy sprawę pozna i rozpatrzy bezstronnie ją
i z przejęciem załatwi.

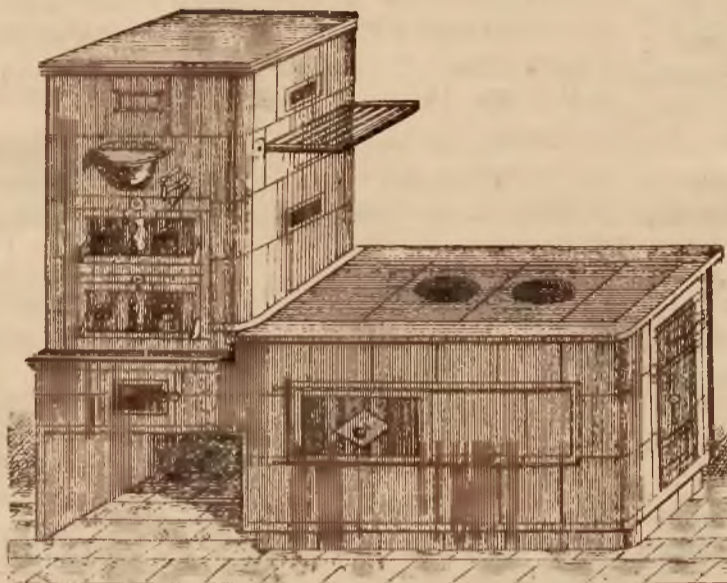
Na każdym kroku, chociaż żyd, podkreślał
swą polskość, przywiązanie do ziemi, na której
żył i działał w Odrodzonej już Polsce wydał bro-
szurę o konieczności zawiązania stronnictwa

Żydów-Polaków, aby przez nie wyrobić żydów
na obywateli polskich.

Pogrzeb tłumny, manifestacyjny wraz z pięciu
wygłoszonymi mowami był wyrazem uczuć po-
wazania dla zmarłego.

„KIESZONKOWA ENCYKLOPEDIA POPULARNA”

stanowi nieodzowną książkę dla każdego inteligentnego
człowieka. Cena przystępna dla wszystkich. Książka
powinna być w każdym domu kulturalnym. Materiał
bogaty. Ładajcie prospektów: (dotychczas znaczek na
porto) Kraków, Józefitów 10. (Poszukujemy zastępców).



Fabryka pieców kaflowych
ALOJZEGO MOŁA
(Synowie)

W RZESZOWIE

poleca:

piece i kuchnie kaflowe,
szamotowe, ogniotrwałe
w rozmaitych kolorach
i deseniach.

Dla właścicieli nowych bu-
dynków długoterminowy

kredyt.

NA SEZON ROLNICZY

polecamy

po cenach bezkonkurencyjnych:

NASIONA gwarantowanej
jakości
koniczyny, traw, buraków,
warzyw i kwiatów

sprzedaż w sklepach:

przy ul. Dra Jabłońskiego
„ „ Grunwaldzkiej
„ „ Nowe Miasto

NAWOZY SZTUCZNE
azotowe
potasowe
i fosforowe

sprzedaż w hurtowni

przy ul. Dr. Jabłońskiego

SKŁADNICA KÓŁEK ROLNICZYCH.

BANK SPÓŁDZIELCZY

◆ ZIEMI RZESZOWSKIEJ ◆

SPÓŁDZ. z NIEOGR. ODPOW. w RZESZOWIE ul. Grottgera

przyjmuje wkłady oszczędnościowe

ZŁOTOWE jak i DOLAROWE

za wysokim oprocentowaniem

Załatwia inkasa — Przeprowadza przekazy zagraniczne.